

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica VI (2011)

Joanna Sanecka-Tyczyńska

Polska Rzeczpospolita Ludowa w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości

Uwagi wstępne

Polska Rzeczpospolita Ludowa była oficjalną nazwą państwa polskiego w latach 1952–1989. Problem klasyfikacji i oceny PRL, a przede wszystkim ocena moralna ludzi, którzy rządili i tworzyli aparat bezpieczeństwa, były tematem dyskusji polityków i badaczy różnych dziedzin. Dominowała interpretacja, zgodnie z którą PRL była państwem niedemokratycznym i niesuwerennym z etatystyczną gospodarką. Rządziej PRL definiowano jako formę radzieckiej okupacji, państwo totalitarne i wrogie polskiemu narodowi. Ocena PRL oraz stosunek do dekomunizacji i lustracji rzutował na podział polskiej areny politycznej na partie postkomunistyczne i postsolidarnościowe¹.

Polska Rzeczpospolita Ludowa była traktowana przez PiS jako państwo totalitarne, represyjne, niedemokratyczne i zależne. Uważano ją za twórcę wrogi i szkodziący polskiemu narodowi, nielegalny oraz naganny pod względem moralnym. W ocenie polityków PiS Polska Rzeczpospolita Ludowa przetrwała 44 lata, by następnie przejść bez radykalnych rewolucyjnych wstrząsów, znoszących dotychczasowy aparat państwowy i elity władzy do III RP. Tym samym PRL uważano za główne źródło patologii III RP.

Ocena PRL

PiS dzieliło PRL na dwa okresy: stalinowski (1952–1956) oraz „po 1956 roku”. Okres stalinowski Jarosław Kaczyński uznał za „całkowite zaprzeczenie modelu państwa demokratycznego i praworządnego”. Wskazywał na cztery jego cechy. Pierwszą było skupienie pełni władzy i dyspozycji ekonomicznej w jednym ośrodku. Drugą właściwością było połączenie dwóch struktur: centralnego i lokalnych

¹ Zob. M. Fik, A. Friszke, M. Głowiński (red.), *Spór o PRL*, Kraków 1996, passim; L. Mażewski, *Solidarnościowe rozrachunki. 22 szkice gdańskie*, Krzeszowice 2005, s. 201–202; W. Roszkowski, *PRL między legalnością a niesprawiedliwością*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 297, s. 9; Strona internetowa portalu politologicznego Politeja.pl, P. Antkowiak: *Dyskusja o PRL – główne przedmioty sporu* [12.07.2009]; A. Friszke, *Spór o PRL w III Rzeczpospolitej (1989–2001)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 9 i n., *Jakim państwem była Polska po 1956 r.? Spór historyków*, „Więź” 1996, nr 2, s. 143 i n.

ośrodków dyspozycji politycznej i gospodarczej z aparatem służącym mobilizacji i strukturalizacji społecznego poparcia. Trzecią cechą było istnienie partii komunistycznej, będącej osią życia społecznego i gospodarczego. Partyjne instancje kierowały i nadzorowały struktury państwowe, ograniczając ich samodzielność. Czwartą cechą PRL była „atomizacja” społeczeństwa. Społeczeństwo było pozbawione możliwości niezależnego organizowania się oraz prowadzenia samodzielnej działalności publicznej. W przekonaniu J. Kaczyńskiego państwo o takich cechach nie mogło spełniać podstawowej funkcji, jaką była gwarancja praw jednostki. Istnienie po II wojnie światowej państwa w Polsce było zatem wyrazem potrzeby technicznej wynikającej z „formalizacji” procesu zarządzania. Innym czynnikiem, który tworzył swoiste zapotrzebowanie na odwoływanie się do prawa, było istnienie demokratycznej fasady systemu, czyli zespołu fikcyjnych instytucji i procedur przeniesionych z systemu demokratycznego².

PiS akcentowało rolę terroru i propagandy jako narzędzi realizacji celów politycznych władzy komunistycznej. Podkreślano, że terror miał na celu dwa rodzaje działań: zniszczenie wszelkich przejawów oporu i środowisk, które potencjalnie taki opór mogłyby stawiać, oraz zerwanie więzi społecznych na poziomie elementarnym, czyli codziennych relacji międzyludzkich. Propaganda obejmująca zasięgiem wszystkie dziedziny życia tworzyła swoistą „kontrrzeczywistość”. W przekonaniu J. Kaczyńskiego cechą charakterystyczną komunistycznej propagandy był podział rzeczywistości na dobrą – komunistyczną oraz złą – obcą, „imperialistyczną”. Istnienie dwóch rzeczywistości: realnej i fikcyjnej, sprzyjało sprawowaniu władzy przez komunistów, którzy mogli manipulować społeczeństwem i decydować, co było dla niego dobre, a co złe³.

Rok 1956 w opinii polityków PiS był przełomem. Podkreślano, że „popaźdiernikowa PRL była dziurawym totalitaryzmem”. O ile system pozostał represyjny, o tyle nie był już integralny. „Szczelinami” w systemie okazały się działalność Kościoła katolickiego i środowisk twórczych, kontakty z Zachodem, prywatne rolnictwo oraz niewielka przedsiębiorczość prywatna. Wśród pozytywnych zjawisk, które pojawiły się po 1956 roku, najczęściej wymieniano polityczną kontestację PRL. Według J. Kaczyńskiego opór w stosunku do komunistycznego systemu przejawiał się w trzech nurtach. Pierwszy nurt obejmował elity polityczne i twórcze. Po 1956 roku zaczął się proces tworzenia wewnątrzustrojowej kontrelity, inaczej środowiska rewizjonistycznego.

Drugi nurt tworzyli duchowni Kościoła katolickiego. Po 1956 roku swoboda działań Kościoła katolickiego zwiększyła się, ale wciąż nie mógł formułować programu politycznego i kształtować świeckiej elity. Mimo tego religijność i tożsamość narodowa została podtrzymana, a po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża znacznie wzmocniona. Na trzeci nurt kontestacji PRL składało się środowisko robotnicze. Protesty robotnicze w latach 1956–1980 były wyrazem niezadowolenia o charakterze ekonomicznym, ale z reguły przeradzały się w bunt polityczny⁴. W ocenie polityków PiS wszystkie nurty kontestacji PRL odegrały nieocenioną rolę w obaleniu komunizmu i przemianach demokratycznych.

² J. Kaczyński, *Uwagi o źródłach patologii życia publicznego*, Warszawa 2001, s. 23–24.

³ Tamże, s. 24.

⁴ Tamże, s. 34–35.

Jarosław Kaczyński wypowiadał się na temat hierarchii społecznej PRL. W jego przekonaniu społeczeństwo polskie okresu PRL dzieliło się na elitę i tzw. zwykłych obywateli. Elita składała się z trzech części. Pierwsza część, nazywana przez polityków PiS nomenklaturą, obejmowała funkcjonariuszy państwowych i partyjnych, często z życiorysem obciążonym przynależnością do Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Robotniczej. W PRL nomenklatura była hegemonem politycznym, ekonomicznym i społecznym poprzez wpływ na kształt aparatu państwowego i partyjnego, wpływy polityczne oraz znaczną przewagę ekonomiczną nad resztą społeczeństwa. J. Kaczyński uważał, że w latach 70. i 80. nomenklatura przekształciła się w grupę „o skonkretyzowanym i uświadomionym interesie ekonomicznym” i zaczęła się uwłaszczać. Cechą charakterystyczną myślenia politycznego PiS było przekonanie, że dominacja nomenklatury nie zakończyła się z chwilą rozwiązania PZPR, ale została utrwalona po Okrągłym Stole.

Do drugiej części elity PRL Jarosław Kaczyński zaliczył „ludzi, którym nowy ustrój dał możliwość awansu, mimo że nie spełniali kryteriów do takiego awansu wymaganych”. Ludzie ci nie posiadali wykształcenia oraz zajmowali niską pozycję społeczną, co ułatwiało im akceptowanie komunistycznej ideologii. Trzecią częścią elity PRL byli naukowcy i ludzie związani z kulturą. W przekonaniu Kaczyńskiego władza komunistyczna z jednej strony zabiegała o ich poparcie, a z drugiej strony ingerowała w działalność naukową i kulturalną, narzucając komunistyczne wzorce⁵.

Politycy PiS byli przekonani, że w okresie PRL dokonały się istotne przemiany społeczne. Postępował proces rozkładu tradycyjnego społeczeństwa. Niezależnie od oddziaływania wzorców zachowań czerpanych z II RP kształtował się nowy model kooperacji społecznej. Skupiał się w dwóch instytucjach. Pierwszą instytucją była rodzina. Zgodnie z przekonaniem J. Kaczyńskiego więzi rodzinne zostały wzmocnione po 1956 roku. Zmiany były warunkowane czynnikami politycznymi i ekonomicznymi. Do pierwszych zaliczył ograniczenie po 1956 roku „różnych form przymusowej aktywności zbiorowej”. Wśród czynników o charakterze gospodarczym wymienił pojawienie się perspektywy uzyskania pożądaných dóbr materialnych oraz wpływ kultury masowej, który kształtował potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa, tworząc z rodziny „podmiot ekonomiczny”.

Drugą instytucją był zakład pracy postrzegany jako centrum życia społecznego. Na terenie zakładu pracy dokonywała się adaptacja lub kontestacja systemu, czyli przyjęcie jego reguł bądź ich odrzucenie. Pierwsza postawa wiązała się z wieloma profitami politycznymi i ekonomicznymi, druga – skutkowała wykluczeniem z mechanizmów podziału dóbr⁶.

W PiS dominowało przekonanie, że w Polsce po 1989 roku „nie powiedziano do końca prawdy o PRL”. Stosowany w III RP argument, iż „toczyło się zwykłe życie”, uważano za niewystarczający, aby postrzegać PRL jako normalne państwo. „Zwykłe życie na ogół toczy się nawet w warunkach bardzo ciężkiej opresji. Nie zmienia to jednak faktu, że opresja ma miejsce i że trzeba ją potępić i odrzucić” – argumentował J. Kaczyński. W jego przekonaniu na pozytywne postrzeganie PRL w III RP wpływ miał Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz opisywany przez socjologów mechanizm

⁵ Tamże, s. 26.

⁶ Tamże, s. 43–44.

twz. utopii retrospektywnej⁷. Politycy SLD istotnie unikali piętnowania PRL oraz akcentowali pozytywne strony tego okresu: nienaruszalność granic, jednolitość etniczną, modernizację cywilizacyjną. Szczególną wagę przywiązywali do cezury 1956 roku jako końca totalitaryzmu. Czasy PRL jawiły się wielu Polakom jako okres, w którym dominowało poczucie bezpieczeństwa i panował względny dobrobyt⁸.

Dla podkreślenia postawy antykomunistycznej używano pejoratywnych określeń PRL, byłych działaczy PZPR oraz SLD, jako partii postkomunistycznej. Synonimem „PRL-owskiego” był „komunistyczny”, a nawet „totalitarny”. W wypowiedziach polityków PiS dominował dychotomiczny obraz rzeczywistości. W PRL można było być agentem współpracującym z wrogim systemem bądź bohaterem walczącym z komunistycznym oprawcą. Idealizowano zwycięski „obóz solidarnościowy”, a ludzie współpracujący z ówczesnym reżimem byli uważani za wrogów narodu⁹.

Często wypowiadano się na temat przejścia od Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do III Rzeczypospolitej, której kształt wyznaczały porozumienia Okrągłego Stołu¹⁰. Okrągły Stół był niewątpliwie wydarzeniem, którego konsekwencje wykraczały poza granice Polski. Był interpretowany na różne sposoby¹¹. Lech Kaczyński i Jarosław Kaczyński, uczestnicy rozmów przy Okrągłym Stole, dokonali własnej oceny przyczyn i skutków tego wydarzenia. Krytykowali sposób odejścia od komunizmu, który ich zdaniem dokonał się bez podkreślenia przełomu i inauguracji nowego państwa oraz „bez rozbicia starych struktur”¹².

⁷ <http://www.polskieradio.pl>, „Sygnały Dnia” z 31 VII 2002, <http://www.pis.org.pl> (dalej: SI PiS), L. Kaczyński: Dlaczego Polacy chcą wrócić do PRL-u, rozm. R. Czejarek, W. Molak [21.05.2009]; Wystąpienie Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na Konwencji Konstytucyjnej PiS 20.05.2003 r. [10.03.2009]; Człt z Jarosławem Kaczyńskim 31 VII 2001 [21.05.2009].

⁸ P. Stachowiak, *PRL państwem totalitarnym?*, „Przegląd Politologiczny” 1997, nr 1–2, s. 39.

⁹ A. Walicki, *Dzieje antykomunistycznej obsesji*, „Europa. Tygodnik Idei” 2006, nr 138, s. 4.

¹⁰ Okrągły Stół jest potoczną nazwą rozmów, które toczyły się od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku. Były próbą dialogu między stronami konfliktu politycznego w Polsce. Uczestnikami rozmów byli przedstawiciele władz PRL (twz. strona koalicyjno-rządowa) oraz części opozycji (strona opozycyjno-solidarnościowa). Przedmiotem negocjacji było wypracowanie możliwości do przyjęcia przez obie strony zasad demokratyzacji ustroju politycznego i społecznego oraz naprawy systemu gospodarczego w Polsce. Rozmowy Okrągłego Stołu zakończyły się podpisaniem porozumienia. K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 9 i n.

¹¹ Antoni Dudek, politolog i publicysta, jako pierwszy zwrócił uwagę na istnienie białej i czarnej legendy Okrągłego Stołu. W jego przekonaniu podstawę obu wizji stanowiły przeciwstawne oceny tego samego wydarzenia. Dla jednych Okrągły Stół był szansą uruchomienia przemian i symbolem pokojowej drogi do rzeczywistej demokracji, gospodarki rynkowej i społeczeństwa obywatelskiego. Dla innych zapoczątkował budowę postkomunistycznego systemu, w którym pojawiły się różnorakie patologie. Celem porozumienia miało być oddanie umiarkowanej opozycji części władzy w zamian za zagwarantowanie ludziom należącym do komunistycznej nomenklatury bezpieczeństwa i ekonomicznych przywilejów. Zob. A. Dudek, *Kulisy III RP: „okrągły stół”*, „Wprost” 1999, nr 6, s. 36.

¹² SI PiS, Wystąpienie Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na Konwencji Konstytucyjnej PiS 20 IX 2003 [10.03.2009].

Wpływ na rozpoczęcie rozmów Okrągłego Stołu miały czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Politycy PiS wypowiadali się głównie na temat uwarunkowań wewnętrznych. W ich mniemaniu Okrągły Stół był warunkowany przynajmniej dwiema przesłankami wewnętrznymi. Pierwsza wiązała się z faktem, że w 1988 r., „w oparciu o tzw. komitety założycielskie nie udało się odtworzyć «Solidarności» w warunkach nielegalności, czyli, nie udało się stworzyć dużej siły politycznej bez jej legalizacji”. Stąd też naturalne było dążenie opozycji do zalegalizowania „Solidarności”. Druga przesłanka dotyczyła słabości państwa komunistycznego. Najczęściej wskazywano na kryzys legitymizacji władzy partii komunistycznej. Jednocześnie wskazywano, że o ile PRL znajdowała się w głębokim, wielowymiarowym kryzysie, o tyle dysponowała narzędziami siłowymi: wojskiem, milicją i innymi służbami państwowymi, co stanowiło o jej przewadze nad opozycją¹³.

Przywódcy PiS wypowiadali się na temat stron dialogu – opozycyjnej i rządowej. Uważali, że opozycja antykomunistyczna w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozmowy Okrągłego Stołu była słaba. Słabość owa przejawiała się w nieudolności struktur organizacyjnych oraz braku odpowiednich kadr i doświadczenia w rządzeniu. Istotnym problemem były różnice ideowe. Jarosław Kaczyński i Lech Kaczyński władzę komunistyczną określali mianem „uzurpatorskiej”, narzuconej i wrogiej polskiemu narodowi oraz „bez prawa do rządzenia”¹⁴. W ramach opozycji solidarnościowej mieli własną koncepcję – nie godzili się na jakiegokolwiek kompromisy z komunistami. Zasadność przystąpienia opozycji do rozmów z władzą komunistyczną argumentowali potrzebą dokonania przełomu. Nie godzili się na porozumienie z reformatorami z PZPR i koegzystencję w okresie przejściowym¹⁵. W ocenie L. Kaczyńskiego większość opozycjonistów popełniła błąd, traktując władzę komunistyczną jako równorzędną stronę dialogu, „która ma prawo rządzić i jest gotowa z tego prawa zrezygnować”¹⁶. Takie postrzeganie strony rządowej przeważało o przebiegu i skutkach rozmów Okrągłego Stołu. Istotnie Adam Michnik, przedstawiciel tzw. nowego ewolucjonizmu, uważał, że w PZPR może znaleźć się grupa zainteresowana bardziej rozwiązaniami politycznymi niż represjami. Taką grupę był w stanie traktować jako partnera, z którym można zawrzeć kompromis. Z czasem poglądy Michnika podzielił Jacek Kuroń, odrzucając tym samym zasadę „wszystko albo nic”¹⁷.

W PiS nie pamiętano o ważnych wydarzeniach świadczących o woli zerwania z przeszłością komunistyczną, tak o znaczeniu symbolicznym, jak i realnych działaniach na rzecz zmiany systemu politycznego. Wśród tych pierwszych wskazać można zachowanie Lecha Wałęsy, który przyjął insygnia władzy od emigracyjnego prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Poza tym na uroczystość zaprzysiężenia L. Wałęsy na prezydenta nie zaproszono Wojciecha Jaruzelskiego, a nową państwo-

¹³ J. Diatłowski, *Jak Kaczyński z Michnikiem* [fragment zapisu programu „Rzeczpospolita II i pół” z 1993 r. z udziałem Jarosława Kaczyńskiego, Adama Michnika i prof. Jarosława Ładosza], „Polityka” 2007, nr 32/33, s. 101–103.

¹⁴ SI PiS, *Wrogie państwo* [21.10.2009].

¹⁵ K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce...*, s. 90.

¹⁶ <http://www.polskieradio.pl>, „Sygnały Dnia” z 13 XII 2006, L. Kaczyński: Cios w naród, rozm. A. Klewiado [12.05.2009].

¹⁷ K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce...*, s. 70, 76.

wość określono jako bezpośrednią kontynuatorkę II Rzeczypospolitej. Realnym działaniem zmieniającym ustrój było dokonanie swoistego zamachu stanu poprzez zerwanie umowy Okrągłego Stołu w jej najważniejszej warstwie: odebrano PZPR i W. Jaruzelskiemu znaczną część władzy i polityczną inicjatywę oraz złamano mechanizm zmian opartych na negocjacjach między stronami Okrągłego Stołu. Uczynili to zgodnie Lech Wałęsa i Jarosław Kaczyński, kładąc fundament pod III Rzeczpospolitą¹⁸. Niemniej w przekonaniu polityków PiS opozycja nie wykorzystwała szansy, by z własnego grona stworzyć lewą i prawą stronę polskiego systemu partyjnego. Tym samym byli działacze PZPR zyskali monopol na tworzenie formacji lewicowej¹⁹.

PRL w III RP

Diagnoza III RP obejmowała sferę polityczną, gospodarczą i społeczną. Słabość polskiego państwa po 1989 roku wyrażała się według PiS przede wszystkim w nieudolności aparatu państwowego, szczególnie: administracji publicznej, organów ustawodawczych oraz wymiaru sprawiedliwości. Administrację publiczną uznano za „jedno z najmocniejszych więzów łączących III Rzeczpospolitą z PRL i jeden z najbardziej skorumpowanych segmentów starego państwa”.

Jednym z określeń dotyczących przemian w Polsce po 1989 roku było pojęcie „dziwnej rewolucji”. Było ono świadomym nawiązaniem do „dziwnej wojny” z lat 1939/1940, kiedy w Europie Zachodniej formalnie wojna trwała, ale nie prowadzono działań zbrojnych. Zgodnie z przekonaniem Jarosława Kaczyńskiego, po 1989 roku nie tylko nie wymieniono kadr urzędniczych, ale też zrezygnowano z rewolucji moralnej. Zaniechano procesu odbudowania tradycyjnych i narodowych wartości, natomiast dopuszczono do „kontynuacji różnego rodzaju socjotechnik demobilizacyjnych z okresu stanu wojennego”. Słowo „transformacja” zastąpiło „rewolucja”. Po Jesieni Ludów w państwach byłego bloku komunistycznego należało „wykonać zdecydowany ruch i przejąć całą władzę, zmienić prezydenta i doprowadzić do wyborów parlamentarnych. Tak się nie stało, chociaż premier i większość ministrów była z «Solidarności» to większość stanowisk to był stary układ” – twierdził J. Kaczyński²⁰. Rewolucja nie powiodła się również dlatego, że zabrakło w społeczeństwie w roku 1988 i 1989 r. zapału rewolucyjnego, a sytuację „dekompresyjną” stworzyła „koncentracja uwagi społecznej na sprawach obyczajowych, Kościele”²¹.

¹⁸ Zob. R. Matyja, *Koniec Okrągłego Stołu*, „Dziennik” 2008, nr 357, s. 3; Zob. K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997, s. 74 i n.

¹⁹ Jarosław Kaczyński twierdził, że „w bardzo wąskich kręgach w «Solidarności» toczyła się dyskusja co do jej następcy politycznego: wielu, tylko jednego czy może dwóch? Ja sam zaliczałem się do zwolenników powstania ugrupowania centrowego i ugrupowania solidarnościowej lewicy. Nasze wyobrażenia okazały się wysoce naiwne, chociaż w 1990 roku wydawało się, że ta koncepcja zostanie zrealizowana”. www.batory.org.pl, J. Kaczyński: Stan polskiej demokracji. Zapis dyskusji zorganizowanej w dniu 14 XI 2001 r. w Warszawie przez Fundację im. Stefana Batorego i redakcję „Tygodnika Powszechnego” [11.05.2009].

²⁰ *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, rozmawiali M. Karnowski, P. Zaremba, Kraków 2006, s. 172.

²¹ Tamże, s. 198.

Uwłaszczenie nomenklatury było dla polityków PiS jednym z istotnych czynników budujących państwo postkomunistyczne²² – państwo słabe, z obszernym katalogiem patologii niejako przeniesionych z PRL²³. Opisywany przez Jarosława Kaczyńskiego system postkomunistyczny charakteryzowała: 1) otwartość – można było do niego dołączyć pod warunkiem zaakceptowania zasad jego funkcjonowania; 2) złożoność – duża liczba zależności i powiązań; 3) zdolność samoregulacji, 4) możliwość eliminowania przeciwników (np. poprzez rozbijanie spójności partii politycznych) oraz 5) trwałość. PiS, wskazując na siłę układu postkomunistycznego uniemożliwiająca wszelkie reformy, tłumaczyło w ten sposób niemal każde niepowodzenie – w polityce, wymiarze sprawiedliwości, organach państwa, np. Trybunale Konstytucyjnym oraz mediach. Złą sytuację pieczętowała Konstytucja RP z 1997 roku, która wytworzyła swoistą podwójną tożsamość, odwołując się do tożsamości demokratycznej bez wyraźnego zerwania z przeszłością PRL.

Zerwanie z balastem PRL mogło się zatem dokonać tylko poprzez zerwanie umów okrągłostołowych (układu zawartego przez nierówne strony nie musi się, a nawet nie powinno się respektować), doprowadzenie do dymisji Wojciecha Jaruzelskiego oraz rozpisanie wolnych wyborów przy ordynacji dającej parlamentarną przewagę „Solidarności”²⁴.

Należało – wskazywał Jarosław Kaczyński – przystąpić do zdecydowanych działań, zdelegalizować PZPR i opanować aparat przymusu, aresztować szefów bezpieki i partii, oplombować archiwa Komitetu Centralnego, MSW i MON. Natychmiast trzeba było zatrzymać proces uwłaszczania nomenklatury i przystąpić do systematycznej rewindykacji zagrabionego majątku²⁵.

Antykomunizm PiS

Cechą charakterystyczną myśli politycznej PiS był antykomunizm. Stanowił podstawę programu politycznego PiS w 2001 roku i wynikał z przekonania, że nowego państwa nie można zbudować bez określenia jego tożsamości i stosunku do

²² W 1993 roku połowa członków nowej elity ekonomicznej miała za sobą przynależność do PZPR. W 1998 roku aż 71% czołowych przedstawicieli biznesu stanowili ludzie, którzy w czasach komunistycznych zajmowali stanowiska kierownicze lub mieli status „specjalistów”. E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja: z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 128–130; tenże, *After communism: a multidisciplinary approach to radical social change*, Warszawa 1995, passim. O przekształceniach własnościowych w schyłkowej fazie komunizmu i postkomunistycznym modelu gospodarki jako pierwsza pisała J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989, s. 125 i n.; tejże, *Kapitalizm polityczny i jego dynamika*, „Gospodarka Narodowa” 1997, nr 4/5, s. 14–22; Zob. też J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992, s. 142–163; A. Zybortowicz, *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postkomunistyczny*, Warszawa 1993, s. 36–45; K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce...*, s. 279 i n.

²³ SI PiS, IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich. Program Prawa i Sprawiedliwości 2005 [21.05.2009].

²⁴ J. Kaczyński, *Zbudowaliśmy demokrację i rynek, a potem pozwoliliśmy je zablokować*, rozm. C. Michalski, „Europa. Tygodnik Idei” 2006, nr 6, s. 3.

²⁵ *Czas na zmiany. Z Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Michał Bichniewicz i Piotr. M. Rudnicki*, Warszawa 1995, s. 26.

przeszłości. W ocenie polityków PiS demokratyczne czy liberalne wartości nie były w stanie określić tożsamości nowego ładu społecznego i politycznego. J. Kaczyński przekonywał, że

w nowej konstytucji bardzo ważne jest jasne określenie tożsamości historycznej. Musi to być tożsamość antykomunistyczna [...]. Konstytucja powinna nadawać państwu polskiemu charakter państwa o tożsamości antykomunistycznej, tak jak powojenne Włochy miały wyraźnie tożsamość antyfaszystowską. To jest, z naszego punktu widzenia, rzecz oczywista²⁶.

Postawa antykomunistyczna przywódców PiS była widoczna m.in. w wypowiedziach dotyczących polskich partii lewicowych. Jarosław Kaczyński ocenił, że Sojusz Lewicy Demokratycznej, partia postkomunistyczna, nie zasługiwał na miano polskiej lewicy, gdyż reprezentował tradycję PRL. Dominowało przekonanie, że potrzebna jest „prawdziwa lewica”, sięgająca do tradycji PPS i odrzucająca tradycję komunistyczną.

Przejawem antykomunizmu PiS był postulat zmiany nazw ulic i likwidacji pomników z czasów PRL. W przekonaniu K. M. Ujazdowskiego obrażały one narodową godność i ideę niepodległości Polski:

Komunizm był wszak siłą obcą, zwróconą przeciwko niepodległości Rzeczypospolitej i trudno, żeby wolny, niepodległy, demokratyczny i szanujący swoją tradycję kraj dopuszczał możliwość honorowania osób, które w sposób jednoznaczny i rażący były rzecznikami tej obcej i niszczącej Polskę ideologii²⁷.

PiS było niewątpliwie partią antykomunistyczną. Niemniej z czasem, przynajmniej w sferze werbalnej, antykomunizm osłabł i zastąpiły go inne elementy programowe. Trafnie zauważył R. Matyja, że „PiS polityczny antykomunizm usunęło z pierwszej linii swojego programu już w 2005 r.”. Wtedy PiS wykreowało podział na Polskę solidarną i Polskę liberalną, co służyć miało przybliżeniu sukcesu wyborczego²⁸.

Analiza świadectw myśli politycznej PiS pozwala stwierdzić, że wśród argumentów używanych do legitymizacji władzy najczęściej wymieniano: postawę antykomunistyczną, brak współpracy ze służbami specjalnymi PRL oraz kierowanie się systemem wartości i zasad moralnych opartych na chrześcijaństwie. Najbardziej eksponowanym przez PiS argumentem legitymizacji był brak przynależności do PZPR oraz współpracy ze służbami bezpieczeństwa w PRL. Jarosław Kaczyński podkreślał, że „jeżeli ktoś pracował dla służb specjalnych systemu, który był opresyjny wobec narodu – bo ten naród był pozbawiony dzięki temu systemowi suwerenności [...] – to powinien być eliminowany ze służby państwowej”²⁹. W podobnym tonie

²⁶ SI PiS, Wykład Prezesa J. Kaczyńskiego w Fundacji im. S. Batorego – O naprawie Rzeczypospolitej [2.06.2009].

²⁷ <http://www.polskieradio.pl>, „Sygnały Dnia” z 13 III 2007 r., K.M. Ujazdowski: Działacze komunistyczni nie będą patronować ulicom, rozm. T. Sakiewicz [30.03.2009].

²⁸ R. Matyja, *Koniec złudzeń*, „Europa. Tygodnik Idei”, 2007, nr 40, s. 4–5.

²⁹ J. Diatłowski, *Jak Kaczyński z Michnikiem...*, s. 102.

wypowiadał się Lech Kaczyński, mówiąc, że „ludzie PZPR-u nie powinni rządzić Polską”³⁰.

Lustracja

Z kwestią współpracy z aparatem państwowym PRL lub jej braku wiązała się lustracja, rozumiana jako proces ujawniania faktu służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne lub kandydujących do pełnienia tych funkcji. W krajach Europy Środkowej i Wschodniej lustracja i związana z nią dekomunizacja miały dwa cele. Z jednej strony były narzędziem zmiany dwóch ważnych reguł, które przetrwały upadek komunizmu: uprzywilejowanej pozycji elity komunistycznej oraz niejawności życia publicznego. Z drugiej zaś strony służyły budowie procesu legitymizacji nowej demokracji poprzez podkreślenie braku kontynuacji komunistycznego ustroju, mimo pokojowej i ewolucyjnej drogi odejścia od niego. Innymi słowy, lustracja i dekomunizacja były instrumentami zmiany reguł polityki w tych krajach postkomunistycznych, które budowały demokrację drogą ewolucyjnej zmiany ustroju³¹.

W Polsce lustracja budziła wiele kontrowersji, odkąd rząd Tadeusza Mazowieckiego nie podjął próby rozliczenia przeszłości komunistycznej. Polityka grubej kreski była kontynuowana przez kolejne rządy. Wyjątkiem było podjęcie przez Sejm w 1992 roku uchwały, zobowiązującej Ministra Spraw Wewnętrznych do ujawnienia tajnych współpracowników SB, którzy w III Rzeczypospolitej pełnili funkcje publiczne. Ogłoszenie tzw. listy Antoniego Macierewicza w 1992 roku wywołało gwałtowną reakcję elity politycznej, kryzys polityczny i przyspieszyło upadek rządu Jana Olszewskiego. Przełom nastąpił 11 kwietnia 1997, kiedy uchwalono ustawę lustracyjną³² zobowiązującą osoby pełniące funkcje publiczne do składania oświadczeń lustracyjnych. Kolejne otwarcie dyskusji o przyszłości lustracji nastąpiło po upowszechnieniu przez dziennikarza Bronisława Wildsteina spisu katalogowego zasobów Instytutu Pamięci Narodowej, tzw. listy Wildsteina³³.

Jarosław Kaczyński i Lech Kaczyński jeszcze jako przywódcy Porozumienia Centrum byli orędownikami przeprowadzenia lustracji³⁴. W ramach budowy IV Rzeczypospolitej postulowali zaostrzenie procedur lustracyjnych. Wyznawali zasadę, że „im ktoś wyżej znajduje się w hierarchii publicznej, tym bardziej poddany jest osądowi innych”. Jako przykład sprawnego mechanizmu lustracyjnego

³⁰ SI PiS, Rozmowa z Lechem Kaczyńskim z 6 II 2002 r. [21.05.2009].

³¹ Zob. A. Wołek, *Lustracja jako walka o reguły polityki i próba wzmocnienia legitymizacji nowych demokracji*, „Studia Polityczne” 2004, nr 15, s. 147–173.

³² Ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne, DzU 1997, nr 070, poz. 443.

³³ „Lista Wildsteina” zawierała nazwiska ok. 163 tys. osób – zarówno tajnych współpracowników i funkcjonariuszy SB, jak i osób określonych jako pokrzywdzone przez te służby. Z. Kinowska, *Lustracja po polsku*, [w:] *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*, red. M. Jarosz, Warszawa 2007, s. 174; B. Wildstein, *Dekomunizacja, której nie było*, Kraków 2000, passim.

³⁴ Zob. A. Mieczkowski, *Lustracja i dekomunizacja jako instrument budowy państwa demokratycznego w koncepcjach Porozumienia Centrum*, [w:] *Wizje i realia. Studia nad realizacją polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2002, s. 277–285.

podawali przypadek czeski i niemiecki, gdzie osoby, które współpracowały z aparatem represji, zostały ukarane przez odsunięcie na wiele lat od pracy w instytucjach publicznych³⁵.

Dla PiS przeprowadzenie lustracji było ważne z kilku powodów. Była niezbędna dla dokonania właściwej z punktu widzenia PiS oceny powojennej historii Polski. W tym znaczeniu była narzędziem kształtowania pamięci historycznej. Przeprowadzenie lustracji miało jednoznacznie wskazać „kto stał po stronie wolnej Polski, a kto na straży tamtego ustroju”. Lustracja służyłaby wtedy egzekwowaniu odpowiedzialności funkcjonariuszy służb specjalnych PRL za dokonane przestępstwa, a także urzeczywistniałaby zasadę jawności życia publicznego. Dawałaby szansę na przywrócenie sprawiedliwości w zakresie dostępu do funkcji publicznych oraz podziału dóbr materialnych w demokratycznym społeczeństwie. W tym lustracja służyłaby ograniczeniu wpływów, jakie mieli w życiu publicznym III RP byli funkcjonariusze służb PRL oraz zniesieniu przywilejów płacowych i emerytalno-rentowych, wynikających z wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością. Konsekwencją lustracji byłoby także pozbawienie osób współpracujących z SB przywileju pełnienia funkcji publicznych. W tym ostatnim przypadku służyłaby delegitymizacji oraz urzeczywistnieniu prawa obywateli do informacji o osobach pełniących funkcje publiczne³⁶.

PiS opowiadało się za konstytucyjną ochroną procesu lustracji i działalności Instytutu Pamięi Narodowej. Zgłaszane przez PiS projekt konstytucyjny oraz projekty ustaw³⁷ zawierały kilka konkretnych propozycji dotyczących kwestii lustracji.

Po pierwsze – postulowano wprowadzenie konstytucyjnej regulacji, że IPN

działa na rzecz pogłębienia, utrwalenia i upowszechnienia wiedzy o podejmowanych przed 1 stycznia 1990 r. działaniach obcych państw i instytucji, wymierzonych w niepodległy byt Narodu Polskiego, a także o działaniach partii komunistycznej i podległego jej

³⁵ SI PiS, Kto, jak nie profesorowie, powinien podlegać lustracji [23.05.2009].

³⁶ L. Kaczyński, *Lista niegodziwców i prawo do obrony*, rozm. P. Semka, A. Gardynik, „Rzeczpospolita” 2007, nr 10, s. A8; SI PiS, Projekt ustawy o podaniu do wiadomości publicznej informacji o byłych funkcjonariuszach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, czasowym ograniczeniu pełnienia przez nich funkcji publicznych oraz pozbawieniu ich nieuzasadnionych przywilejów materialnych [21.05.2007]; <http://www.sejm.gov.pl>, Wypowiedź Z. Girzyńskiego z 9 III 2006 r. w debacie nad projektem ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów [21.10.2009].

³⁷ Brano pod uwagę: 1) projekt ustawy „o ujawnieniu informacji w dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów” z 2006 r., 2) projekt ustawy „o podaniu do wiadomości publicznej informacji o byłych funkcjonariuszach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, czasowym ograniczeniu pełnienia przez nich funkcji publicznych oraz pozbawieniu ich nieuzasadnionych przywilejów materialnych” z 2007 r. oraz 3) projekt nowelizacji ustawy o IPN wraz z projektem zmiany ustawy zasadniczej z 2007 r. Ustawa lustracyjna przygotowana przez PiS została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny 11 maja 2007 r. Trybunał uchylił 39 na 77 ocenianych przepisów nowej ustawy lustracyjnej. Zakwestionował m.in. wzór oświadczenia lustracyjnego, lustrację m.in. ogółu dziennikarzy i naukowców oraz publikowanie przez IPN katalogów osób, które tajne służby PRL traktowały jako współpracowników.

aparatu przymusu państwowego, godzących w niepodległościowe i wolnościowe aspiracje Narodu oraz prawa obywateli, Kościoła i niezależnych instytucji społecznych³⁸.

Podkreślano potrzebę konstytucjonalizacji IPN w jego funkcjach lustracyjnych i oskarżycielskich oraz badawczych i oświatowych. Szczególne prawne umocowanie IPN chroniłoby instytucję przed „zamachami ustrojowymi i finansowymi”. Proponowano likwidację Sądu Lustracyjnego i urzędu Rzecznika Interesu Publicznego, nakładając pełną odpowiedzialność za lustrację na Instytut Pamięci Narodowej³⁹.

Po drugie – proponowano ukonstytuowanie prawa obywateli do pełnej wiedzy „o prowadzonych przed 1 stycznia 1990 roku działaniach partii komunistycznej i podległego jej aparatu przymusu”⁴⁰. Postulowano poszerzenie art. 61 Konstytucji RP, dotyczącego prawa dostępu do informacji publicznej o przepis regulujący dostęp do dokumentów znajdujących się w archiwach IPN.

Po trzecie – opowiadano się za wprowadzeniem obowiązku złożenia przysięgi państwowej przez osoby pełniące funkcje publiczne, które nie uczyniły tego po roku 1990. Zastrzegano, że nowego ślubowania nie może złożyć osoba, która przed 1 stycznia 1990 r. „wykazywała się gorliwością w zwalczaniu niepodległościowych i wolnościowych aspiracji Narodu albo w działaniach wymierzonych w prawa obywatelskie lub prawa Kościoła i niezależnych instytucji społecznych”⁴¹.

Po czwarte – próbowano ukonstytuować zakaz pełnienia funkcji publicznych przez cywilnych i wojskowych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL. Postulowano zmodyfikowanie artykułu Konstytucji RP, który stanowił, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mieli prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Pozbawienie biernego prawa wyborczego miało dotyczyć osób, które „służyły lub pracowały przed 1 stycznia 1990 roku w strukturach PZPR i podporządkowanemu jej aparatowi przymusu państwowego”. Politycy PiS byli przekonani, że osoby, które pracowały w służbach bezpieczeństwa PRL, „nie mają moralnego prawa”, aby decydować o losach Polski w parlamencie⁴².

Po piąte – dążono do odebrania przywilejów emerytalnych funkcjonariuszom służb PRL, którzy podejmowali działania „wymierzone w niepodległościowe i wolnościowe aspiracje narodu, prawa obywateli oraz Kościoła i niezależnych instytucji społecznych”⁴³. Porozumienie Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie udzieliło poparcia przygotowywanym przez PiS ustawom, na mocy

³⁸ SI PiS, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt Prawa i Sprawiedliwości, art. 147, ust. 1 i 2 [2.10.2009].

³⁹ SI PiS, Projekt ustawy o ujawnieniu informacji w dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów [21.06.2009].

⁴⁰ SI PiS, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt Prawa i Sprawiedliwości, art. 28 [2.10.2009].

⁴¹ Tamże.

⁴² SI PiS, Wystąpienie Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na Konwencji Konstytucyjnej PiS 20 IX 2003 r.; <http://prawo.gazetaprawna.pl>, Komisja ds. zmian w konstytucji: PiS nie chce w Sejmie esbeków [3 XI 2009].

⁴³ <http://prawo.gazetaprawna.pl>, PiS przedstawia swoje propozycje zmian w konstytucji [3.11.2009].

których Służba Bezpieczeństwa PRL miała zostać uznana za organizację przestępczą, a jej funkcjonariusze zostaliby pozbawieni przywilejów i wysokich świadczeń emerytalnych⁴⁴.

W deklaracji programowej *Pamięć i odpowiedzialność* z 2007 roku PiS wskazywało na „szczególnie destrukcyjną rolę przeciwników lustracji i dekomunizacji, którzy stworzyli sytuację bezkarności i tolerancji dla zła”. Środowiska te przyzywały na realizację publicznych aspiracji funkcjonariuszy i współpracowników komunistycznego aparatu represji. Utrwalany był tym samym stan przejściowy pomiędzy PRL a wolną Polską⁴⁵.

Uwagi końcowe

Reasumując należy stwierdzić, że politycy PiS dokonali niezwykle krytycznej oceny PRL. Po pierwsze – definiowali PRL jako państwo niesuwerenne, obce i narzucone polskiemu narodowi. Podkreślali, że ZSRR z jednej strony ubezwłasnowolnił Polskę w sferze obronności i polityki zagranicznej, z drugiej zaś strony narzucił, wzorowany na własnym, system społeczny i polityczny. Po drugie – dokonali krytycznej oceny ustroju i praktyk politycznych PRL. Wskazywali na terror, prześladowania organizowane przez Służbę Bezpieczeństwa oraz łamanie praw obywatelskich. Przypominali o ofiarach reżimu komunistycznego. Szczególnie mocno podkreślali negatywne skutki wprowadzenia stanu wojennego. Po trzecie – uważali PRL za państwo totalitarne z rozwiniętym aparatem terrorku i propagandy. Po czwarte – utożsamiali PRL z głównym źródłem patologii III RP. Należy podkreślić, że krytyczny stosunek przywódców PiS do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie zmieniał się od czasu, kiedy byli działaczami antykomunistycznej opozycji.

Kategorycznie potępiano przynależność do PZPR i współpracę ze służbami specjalnymi PRL. Uważano je za zdradę narodową. Podkreślano, że totalitaryzm, nawet w złagodzonej po 1956 roku formie, w założeniach ustrojowych i praktyce oznaczał skupienie władzy ekonomicznej i politycznej w jednym ośrodku, hegemonię ideologii komunistycznej, łamanie praw człowieka i obywatela, walkę z Kościołem katolickim oraz cenzurę. Określanie całej historii PRL mianem „totalitaryzmu” było niewątpliwie przykładem demonizacji tego okresu. Negatywna ocena PRL była orężem w walce politycznej oraz czynnikiem spajającym ideowo PiS. Nie wspomniano o cywilizacyjnych osiągnięciach Polski Ludowej: alfabetyzacji społeczeństwa, wzroście poziomu edukacji oraz objęciu rolników systemem ubezpieczeń emerytalno-rentowych⁴⁶.

Na ukształtowanie się myśli politycznej PiS wpłynęła również ocena porozumień Okrągłego Stołu. W ocenie polityków PiS Okrągły Stół powinien być jedynie elementem gry politycznej, a stał się etapem w drodze do demokracji i niejako

⁴⁴ W skład Porozumienia Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie wchodziły 22 organizacje kombatantkie krajowe i zagraniczne, w tym m.in.: Światowy Związek Żołnierzy AK, Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość „WiN”, Stowarzyszenie Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Polski Związek Więźniów Komunistów, Instytut Katyński, Związek Piłsudczyków. SI PiS, POKiN popiera PiS, by uznać SB za organizację przestępczą [11.01.2009].

⁴⁵ SI PiS, Deklaracja programowa „*Pamięć i odpowiedzialność*” [21.01.2009].

⁴⁶ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003, s. 517.

aktem założycielskim nowego ustroju. Oceniano, że umowy okrągłostołowe warunkowały powstanie układu postkomunistycznego. Opierały swoją treść na „strukturach polityczno-policyjnych i gospodarczo-finansowych PRL, zabezpieczając faktyczną władzę wąskiej grupie beneficjentów tego porozumienia”⁴⁷.

Dla Jarosława i Lecha Kaczyńskich rok 1989 nie był przełomem. Państwo komunistyczne zostało przekształcone w postkomunistyczne, a wszelkie patologie społeczne PRL zostały powielone w nowych warunkach demokratycznych. Dawni promieniści partyjni pozostali w polityce lub przeszli do świata biznesu. Spór o Okrągły Stół był jednocześnie sporem o tożsamość polskiego państwa. Dla PiS brzemienne w skutkach były zaniedbania opozycji, polegające na braku rozliczenia z przeszłością komunistyczną i nadania państwu tożsamości antykomunistycznej. Stosunek PiS do Okrągłego Stołu obrazują słowa Jarosława Kaczyńskiego: „Nie rozdzielono starych i nowych czasów, PRL i niepodległej Polski. Zabrakło elementu inauguracji. Nie zburzono Bastylii. Okrągły Stół na pewno tym nie był”⁴⁸.

Bibliografia

- Czas na zmiany. Z Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Michał Bichniewicz i Piotr. M. Rudnicki*, Warszawa 1995.
- Fik M., Friszke A., Głowiński M. (red.), *Spór o PRL*, Kraków 1996.
- Kaczyński J., *Uwagi o źródłach patologii życia publicznego*, Warszawa 2001.
- Łabędź K., *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997.
- O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, rozmawiali M. Karnowski, P. Zaremba, Kraków 2006.
- Pamięć i odpowiedzialność. Deklaracja programowa Prawa i Sprawiedliwości z 2007 r.* [<http://www.pis.org.pl>].
- Staniszki J., *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989.
- Tittenbrun J., *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992.
- Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
- Zybertowicz A., *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postkomunistyczny*, Warszawa 1993.

The People's Republic of Poland in the political thought of the Law and Justice political party (Prawo i Sprawiedliwość)

Abstract

The Law and Justice political party (Prawo i Sprawiedliwość, PiS) has made an extremely critical evaluation of the People's Republic of Poland (Polska Rzeczpospolita Ludowa, PRL).

⁴⁷ *O dwóch takich...*, s. 8–9; <http://www.sejm.gov.pl>, Oświadczenie posła W. Andzela z 12 VI 2007 r. [21 VIII 2008]. Podobny pogląd można znaleźć w literaturze przedmiotu. Zob. K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce – demokracja czy demokratyzacja systemu politycznego PRL?*, [w:] *Demokracja. Centrum i peryferie: procesy modernizacyjne państwa w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Bałaban, J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Szczecin 2008, s. 271–277.

⁴⁸ *Czas na zmiany...*, s. 22.

PiS politicians have defined the People's Republic of Poland as a state that was non-sovereign, foreign and imposed on the Polish nation. They have stressed that the Soviet Union both deprived Poland of its sovereignty in the sphere of defence and foreign policy and imposed a social and political system based on its own. Critical assessment of the political system and political practices of the People's Republic of Poland have been performed, indicating the terror and persecutions organized by the Security Service as well as violations of civil rights. PiS politicians have reminded the public of the victims of the communist regime. In particular, they have strongly emphasized the negative consequences of the introduction of martial law. They have regarded the People's Republic of Poland as a totalitarian state with a developed apparatus of terror and propaganda, and identified the PRL as the main source of the pathology of the Third Polish Republic. It should be emphasized that the critical attitude of the PiS leaders to the Polish People's Republic has not changed since the time when they were activists of the anti-communist opposition.

Joanna Sanecka-Tyczyńska

doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, zatrudniona na stanowisku adiunkta na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.